

W obrocie są butelki zwrotne warte 150 mln zł

4 maja 2014

W Polsce krąży ok. 400 milionów szklanych butelek zwrotnych o wartości 150 milionów złotych. Ale tylko niespełna 20 proc. konsumentów ma świadomość, że taka butelka to opakowanie ekologiczne, które nadaje się do ponownego wykorzystania. W ten sposób można nie tylko przyczynić się do ochrony środowiska, lecz także zmniejszyć koszty produkcji. Polacy wolą jednak butelki wyrzucać, bo panuje stereotyp, że ich oddawanie to czynność zarezerwowana dla społecznego marginesu. Nie każdy sklep chce też przyjmować opakowania zwrotne.

Obecnie w Polsce jedyną branżą, która stosuje butelkę zwrotną, jest branża piwowarska. 50 procent swoich wyrobów browary sprzedają właśnie w opakowaniach zwrotnych.

„Butelka zwrotna może krążyć 20 razy i więcej. W Polsce średnio krąży od 8 do 12 razy, czyli dużo mniej. Z naszych badań przeprowadzonych w ubiegłym roku wynika, że raptem 20 proc. konsumentów wie, że zwracając butelkę, też czynią ekologiczny gest. Mamy więc sporo do nadrobienia” – mówi Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. rozwoju odpowiedzialnego biznesu w Carlsberg Polska, organizatora kampanii „Weź mnie w obroty”, która właśnie ruszyła i ma na celu zmienić nawyki konsumentów.

Z badania TNS dla Carlsberg Polska wynika, że butelka zwrotna jest drugim po puszcze najpopularniejszym opakowaniem wybieranym przez osoby kupujące piwo (26 proc.). Jednak tylko 6 proc. klientów interesuje to, czy piwo jest sprzedawane w opakowaniu zwrotnym.

Ambasadorem kampanii został Piotr Rogucki. Wokalista przekonuje, że nie ma powodu, by się wstydzić oddawania butelek do sklepu i wylicza płynące z tego korzyści.

„Po pierwsze, można przyczynić się do ochrony środowiska, po drugie, sprawić, że będzie czysto, po trzecie wynikające z tego oszczędności można wykorzystać i zagospodarować w inny sposób” – mówi agencji informacyjnej Newseria Piotr Rogucki, wokalista.

Łączna wartość butelek zwrotnych krążących w Polsce szacowana jest na ok. 150 mln zł.

Jak wynika z informacji Carlsberga, oddanie butelki do sklepu pozwala zaoszczędzić sporo energii i surowców. Do produkcji jednej szklanej butelki zużywanych jest ok. 1 100 W energii. To tyle, ile komputer zużywa przez 22 godziny. Zastąpienie butelki zwrotnej jednorazową oznaczałoby dodatkowych 600 tys. ton odpadów rocznie. To dwa razy więcej niż obecnie przetwarzają huty w Polsce.

Liderami używania butelek zwrotnych są Dania, Finlandia, Norwegia i Holandia. Tam konsumenci oddają do sklepów ponad 70 proc. opakowań ekologicznych. Polska plasuje się w połowie listy krajów europejskich.

„Ludzie starsi byli wychowywani w takim momencie, kiedy butelka zwrotna funkcjonowała non stop. Jest to więc tylko kwestia przypomnienia, że takie schematy na rynku ekonomicznym funkcjonowały i funkcjonują nadal, tylko są mniej popularne. Trzeba im uświadomić fakt, że mogą z nich korzystać” – mówi Piotr Rogucki.

Zdaniem wielu konsumentów, zwrot butelek to spory kłopot. Tylko część sklepów przyjmuje wszystkie zwracane butelki. Inne tylko te, na które klienci mają paragon, a inne w ogóle nie przyjmują opakowań zwrotnych. Kampania społeczna „Weź mnie w obroty” ma zmienić zarówno nawyki konsumentów, jak i sprzedawców.

Źródło: [Newseria](#)